

Elżbieta RĄCZY<sup>1</sup>

## **ZNACZENIE DOKUMENTACJI SĄDOWEJ W BADANIACH NAD STOSUNKAMI POLSKO-ŻYDOWSKIMI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ NA PRZYKŁADZIE REGIONU PODKARPACKIEGO<sup>2</sup>**

Artykuł poświęcony jest znaczeniu powojennej dokumentacji sądowej w badaniach nad stosunkami polsko-żydowskimi w czasie niemieckiej okupacji. Choć sądownictwo powojenne uwikłane było politycznie, a wyroki sądów kontrowersyjne, to stosunkowo rzadko negowało ono jednak podstawowe fakty, w tym negatywne zachowania Polak wobec ludności żydowskiej. W artykule wzięto pod uwagę zarówno śledztwa prowadzone przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie, jak i dokumentację sądów powszechnych. Wyłania się z niej obraz skomplikowanych stosunków polsko-żydowskich. Akta ukazują pewien rodzaj korelacji pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi postawami. Tam, gdzie była udzielana pomoc Żydom często dochodziło także do szantażowania ich, pisania na nich donosów, łapanek na ukrywających się, a w skrajnych przypadkach także do morderstw. Jednocześnie tam, gdzie odnotowane były negatywne zachowania Polaków wobec Żydów znaleźć można czasem także informacje o udzielanej im pomocy (żywienia, przekazywania aryjskich dokumentów czy ukrywania). Powojenna polska dokumentacja sądowa potwierdza tezę, że stosunki polsko-żydowskie nie były jednoznacznie czarno-białe, jak to się często przyjmuje. Jednocześnie jednak nie da ona odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące skali negatywnych postaw Polaków wobec Żydów w czasie niemieckiej okupacji, a tym bardziej o wielkość udzielanej im pomocy.

**Słowa kluczowe:** Polacy, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, dokumentacja sądowa.

Każdy, kto zajmuje się problematyką stosunków polsko-żydowskich zmuszony jest sięgnąć po dokumentację sądową. Stanowi ona bowiem nieocenione źródło do tego typu badań i to zarówno w zakresie ogólnopolskim, jak i regionalnym. W przypadku województwa

---

<sup>1</sup> Dr hab. Elżbieta Rączy, prof. UR, Instytut Historii, Uniwersytet Rzeszowski, IPN Oddział w Rzeszowie; e-mail: elzbieta.raczy@ipn.gov.pl.

Elżbieta Rączy, DSc, PhD, Associate Prof., Institute of History of the University of Rzeszów, IPN Branch in Rzeszów; e-mail: elzbieta.raczy@ipn.gov.pl.

<sup>2</sup> Za region podkarpacki na cele niniejszego artykułu przyjęto obszar obecnego województwa podkarpackiego. Omawiany teren w okresie dwudziestolecia międzywojennego wchodził w skład dwóch województw: krakowskiego i lwowskiego. W czasie niemieckiej okupacji, z małymi wyjątkami, włączony został do tzw. dystryktu krakowskiego. Po II wojnie w większości wszedł w skład województwa rzeszowskiego. W 1975 r. po reformie administracyjnej zmniejszono jego obszar, ale pozostawiono nazwę. W wyniku kolejnych zmian powstało województwo podkarpackie.

podkarpackiego wśród wspomnianej dokumentacji wymienić można przede wszystkim akta Prokurator Okręgowych oraz sądów powszechnych: okręgowych, wojewódzkich, Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie oraz Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Rzeszowie. W znikomym stopniu przydatne są do takich badań dokumenty Specjalnego Sądu Karnego z terenów wchodzących w skład obecnego województwa podkarpackiego, ponieważ jest w niej niewiele spraw karnych przeciwko Polakom, którzy dopuścili się przestępstw wobec ludności żydowskiej.

Omawiając znaczenie dokumentacji sądowej warto jednak zacząć jej przegląd od akt śledczych po Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie (OKBZH)<sup>3</sup>. Komisja nie miała co prawda uprawnień do sądenia kogokolwiek, jednak do jej zadań należało prowadzenie śledztw. Przesłuchiwała więc świadków oraz gromadziła materiały archiwalne. Część zgromadzonej przez nią dokumentacji w ramach międzynarodowej współpracy wysyłano do Niemiec, jako pomocniczą do prowadzonych tam procesów karnych przeciwko sprawcom zbrodni. Śledztwa prowadzone przez Komisję można najogólniej podzielić na dwa rodzaje: akta w sprawie konkretnej osoby lub grupy osób oraz poświęcone określonym wydarzeniom. Wśród nich część dotyczyła Polaków zamordowanych za pomoc niesioną Żydom. W zasobie po byłej OKBZH w Rzeszowie dotyczącej terenu obecnego województwa podkarpackiego znajduje się osiemnaście spraw poświęconych właśnie wspomnianemu wyżej zagadnieniu. Na omawiany materiał składają się protokoły przesłuchań świadków, uwierzytelnione odpisy z akt urodzeń i zgonów represjonowanych za udzielanie pomocy Żydom z Urzędów Stanu Cywilnego oraz z ksiąg parafialnych, oryginały lub kserokopie różnych dokumentów władz okupacyjnych, szkice sytuacyjne miejsc zbrodni wykonane podczas wizji lokalnych oraz zdjęcia dokumentujące miejsca rozgrywających się wówczas wydarzeń. Także w wielu innych śledztwach prowadzonych przez Komisję znajdują się wzmianki o Polakach pomagających Żydom oraz tych, którzy byli represjonowani z tego powodu. W związku ze specyfiką jej działań takie informacje, jeśli nie były bezpośrednio związane z przedmiotem prowadzonego śledztwa, pozostawiano zazwyczaj bez ich głębszego rozeznania. Z perspektywy historyka jest to podstawowym mankamentem tej dokumentacji. Niestety, obecnie w większości takich przypadków nie sposób już ustalić szczegółów dotyczących zanotowanych faktów pomocy i represji, a czasem nawet zweryfikować tych informacji pod względem wiarygodności. Bezpośredni świadkowie wydarzeń już nie żyją, młodsze pokolenie, które słyszało o wydarzeniach od rodziny lub sąsiadów w większości przypadków rozproszyło się po kraju lub wyjechało za granicę. Dokumenty, które mogłyby pomóc w ustaleniach są szczątkowe lub w ogóle nie zostały sporządzone. Przykładem mogą być księgi zgonów z poszczególnych parafii przechowywane obecnie w Urzędach Stanu Cywilnego, w których nie odnotowano zgonu danej osoby, a jedynie wyjątkowo podano przyczyny jej śmierci. Tak więc stracony został czas, w którym istniały realne szanse na wyjaśnienie wielu takich spraw. Jednocześnie jednak dzięki śledztwom prowadzonym przez Komisję wiemy obecnie o wielu osobach ratujących Żydów, a zwłaszcza o tych, którzy za takie działania zostali zamordowani lub byli w inny sposób represjonowani.

<sup>3</sup> Działała od 1945 r. pod nazwą Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich Tarnów–Rzeszów. Po powstaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich była jednym z jej wojewódzkich oddziałów. Od 1949 r. działała już pod nazwą Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Następnie jeszcze kilkakrotnie zmieniano jej nazwę i zakres zadań.

Należy zauważyć, że w zasobie po OKBZH w Rzeszowie nie ma śledztw dotyczących Polaków, którzy swoimi działaniami przyczynili się do śmierci ludności żydowskiej. Brak w nich nawet wzmianek o takich czynach. Wydaje się, że były tego dwie podstawowe przyczyny. Celem Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich było ustalenie działań terrorystycznych niemieckich władz okupacyjnych różnych szczebli (cywilnych, policyjnych i wojskowych). Skupiając się na tym problemie bez większych zastrzeżeń przyjmowali wyjaśnienia świadków, którzy wszystkie zbrodnie przypisywali Niemcom, a udział w nich sąsiadów czy ich samych pomijali milczeniem<sup>4</sup>. Prokuratorzy OKBZH nie dociekali już, jaką rolę w wydarzeniach mogli ewentualnie odgrywać Polacy. Kolejnym powodem był fakt, że negatywnymi postawami wobec Żydów nieniemieckich mieszkańców okupowanej Polski od 1944 r. zajmowały się urzędy bezpieczeństwa i sądownictwo powszechne. Takie działania podlegały pod tzw. dekret sierpniowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego<sup>5</sup>. To też zdecydowana większość dokumentacji polskiego wymiaru sprawiedliwości ukazuje ewidentnie negatywne postawy Polaków wobec ludności żydowskiej (grabież mienia, szantaże, denuncjacje, fizyczne znęcanie się nad Żydami, udział w wyłapywaniu ukrywających się czy dokonywanie na nich morderstw). Należy jednak zwrócić uwagę, że można w nich znaleźć także informacje o udzielaniu pomocy. Pochodzą one głównie od strony żydowskiej. Informacje o odbywających się procesach docierały do Żydów, którzy starali się wstawić za Polakami, dzięki którym przeżyli wojnę. Pisali do sądów indywidualne pisma o udzielanej im pomocy przez oskarżonych lub posyłali zbiorowe oświadczenia świadków potwierdzane przez Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe. Obecnie można je znaleźć w dokumentacji procesowej. Tak więc akta sądowe ukazują pewien rodzaj korelacji pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi postawami. Tam gdzie udzielana była pomoc często dochodziło także do denuncjacji i to zarówno na Polaków ukrywających Żydów, jak i na ich podopiecznych. W aktach znaleźć można także informacje o szantażach czy łapankach na ukrywających się, a w skrajnych przypadkach nawet o dokonywanych na nich mordach<sup>6</sup>. Natomiast tam, gdzie odnotowane zostały negatywne zachowania Polaków wobec Żydów znaleźć można czasem także informacje o udzielanej pomocy. Dokumenty sądowe, przynajmniej w pewnym stopniu, potwierdzają tezę, że stosunki polsko-żydowskie nie były jednoznacznie białe-czarne, jak to się często przyjmuje. Wkomponowanie ludzi w sytuację

<sup>4</sup> Dla przykładu tak było m.in. w przypadku mordu na dwójce Żydów w Markuszowej. Świadkowie składający przed Komisją zeznania pominęli w nich swój udział: AIPN OKBZpNP w Rzeszowie, Akta w sprawie zbrodni żandarma niemieckiego Karla Perschke, sygn. 191/860, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Niedzieli, k. 71. Szerzej na temat tego mordu zob. E. Rączy, *Wydarzenia we wsi Markuszowa 1942–1943. Przyczynek do stosunków polsko-żydowskich* [w:] *Niepiękny wiek XX*, redakcja zbiorowa B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz, K. Kosiński, T. Wolsza, Warszawa 2010, s. 161–174.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Skibińska, J. Petelewicz, *Udział Polaków w zbrodniach na Żydach na prowincji regionu świętokrzyskiego*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą IFiS PAN, Warszawa 2005, nr 1, k. 119–121.

<sup>6</sup> Zob. np. AIPN Rz, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-353/281, Akta w sprawie przeciwko Tomaszowi Wojciechowskiemu, protokoły przesłuchań świadków: Marii Fugiel, k. 8, Józefa Kowalskiego, k. 12, Kazimierza Kasprzaka, k. 146, Wincentego Bielca, k. 147, Weroniki Prosińskiej, k. 148, Karola Maziarka, k. 151; *ibidem*, Sąd Wojewódzki w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 358/80, t. 1, IPN Rz 358/81, t. 2, Akta w sprawie przeciwko Andrzejowi Rewerowi, protokół przesłuchania świadka Jakuba Einhorna, k. 35, 105–107, protokół rozprawy głównej, zeznania świadków: Stefanii Bar, k. 176–177, Wojciecha Kluza, k. 178, Antonina Szpunar, k. 178.

okupacyjną powodowało czasem ich skrajne zachowania. Warto w tym miejscu posłużyć się przykładami. Jednym z nich jest sprawa Eugeniusza Niedzieli i Wojciecha Bieli ze wsi Markuszowa (pow. strzyżowski). Obaj oskarżeni zostali przez Salomona Apfelbauma o wydanie w ręce niemieckie jego najbliższych. Z akt sprawy wynika, że ukrywali się oni w kompleksie leśnym na obrzeżach trzech wsi: Markuszowej, Kozłówka i Oparówki, a do Bieli przychodzili po żywność. Polak kupował ją za pieniądze pochodzące ze sprzedaży zdeponowanego u Niedzieli majątku. Ta sytuacja trwała kilka miesięcy (od lata 1942 r. do wiosny 1943 r.). Wówczas to żandarmeria przeprowadziła kilka akcji wyłapywania Żydów, którzy ukrywali się we wspomnianym lesie. W trakcie ostatniej Niemcy zastrzelili także sześciu Polaków, którzy im pomagali lub których podejrzewali oni o takie działania. Był to moment, w którym Biela zdecydował się zaprzestać udzielania pomocy trójce swoich podopiecznych. Razem z namówionym przez siebie Niedzielą złożyli donos na policję granatowej i wzięli czynny udział w zasadzce na Żydów korzystających z pomocy obu Polaków. Zorganizowano ją w zabudowaniach Bieli. W jej wyniku śmierć poniosło dwie osoby. Trzeciej udało się uciec. Akta sprawy niestety nie wyjaśniają motywów działania obu Polaków. Można jedynie spekulować, że jednym i drugim powodował strach. W przypadku Bieli niewątpliwie wpływ na jego działania miał mord dokonany na sąsiadach. Co innego było wiedzieć o karze śmierci grożącej za pomoc Żydom, a co innego widzieć zamordowanych za to ludzi. Z kolei Niedziela ukrywał jednocześnie w tym czasie w swoich zabudowaniach gospodarczych grupę dziewięciu Żydów, czego domyślał się jego sąsiad. Znamienny jest tu fakt, że Niedziela ukrywał ich konsekwentnie do końca wojny i wszystkim udało się ją przeżyć. Podczas trwania procesu wstawili się oni za swoim opiekunem. W dokumentacji procesowej znaleźć można ich oświadczenia, w których wystawili mu jak najlepszą opinię pomimo posiadanych informacji o co był podejrzany<sup>7</sup>. Trudno natomiast stwierdzić czy Żydzi znali wszystkie szczegóły sprawy.

Kolejnym tego typu przykładem może być sprawa Jana Inglota i Tadeusza Maziarza z Chrzastowa (pow. mielecki). Zostali oni oskarżeni o odwiezienie na posterunek policji granatowej Żyda złapanego przez mieszkańców tej miejscowości. Obaj przyznali się do winy. Jednocześnie jednak podkreślali, że wykonali jedynie zlecenie wydane im przez sołtysa. W toku prowadzonego śledztwa okazało się, że obaj oskarżeni ukrywali u siebie w zabudowaniach gospodarczych dwójkę Żydów<sup>8</sup>. Dzięki pomocy Polaków udało się im przeżyć niemiecką okupację. Zdaniem świadków Indyk dodatkowo pomagał rodzinie Zuckerbrodtów. Niestety w aktach brak informacji, jakie były dalsze jej losy, ponieważ nie było to już przedmiotem zainteresowania sądu.

Mając przed sobą zadanie rozpatrzenia winy osób oskarżonych o różne czyny skierowane przeciw Żydom polski wymiar sprawiedliwości nie zajmował się szczegółowo zagadnieniem udzielania im pomocy. Toteż w aktach osób sądzonych z dekretu sierpniowego

<sup>7</sup> AIPN Rz, Sąd Okręgowy w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 283/112, Akta w sprawie przeciwko Eugeniuszowi Niedzieli, oświadczenie Heleny i Mojżesza Weitzów z 23 II 1948 r., k. 24, Oświadczenie Sary Schmidt [b.d.], k. 27.

<sup>8</sup> AIPN Rz, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 353/61, Akta w sprawie karnej przeciwko Janowi Miłosiowi i Janowi Indykowi, zaświadczenie Leiba Fuera, przewodniczącego Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Mielcu z 19 I 1949 r., k. 73, Zaświadczenie wójta gminy Chrzastów-Gawłuszowice [podpis nieczytelny] z 17 I 1949 r., k. 79, 80, protokół przesłuchania Bogdana Protera, k. 258.

główny nacisk siłą rzeczy położony jest przede wszystkim na negatywne aspekty stosunków polsko-żydowskich. Specyfika działań sądów, które miały skazać oskarżonych lub ich uniewinnić powodowało, że wiele różnych kwestii związanych z donosami, szantażowaniem, wyłapywaniem, czy oddawaniem w ręce niemieckie ukrywających się Żydów, które ujawniano w trakcie toczących się procesów, zazwyczaj pozostawało na marginesie zainteresowań sądu, jeżeli bezpośrednio nie dotyczyły osób oskarżonych. Nie podejmowano więc prób ich dokładnego wyjaśnienia. Jakże były tego powody trudno jednoznacznie stwierdzić. Warto w tym miejscu jednak zauważyć, że polski wymiar sprawiedliwości na Podkarpaciu nie był szczególnie represyjny wobec ludzi, którzy dopuścili się zbrodni na Żydach. Stwierdził to już nadzór prokuratorski w 1949 r.<sup>9</sup>. Dotyczyło to przede wszystkim osób, które nie były jednocześnie uznawane za przeciwników nowej władzy.

Wśród materiałów sądowych niezwykle interesującym, choć stosunkowo rzadko wykorzystywanym źródłem do badań nad stosunkami polsko-żydowskimi są akta Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Rzeszowie. Kwerenda w tym zespole jest niezwykle czasochłonna, a uzyskiwane rezultaty ilościowo niewielkie, choć wyjątkowo cenne, ponieważ dotyczą zdarzeń i osób, o których często nie ma żadnych wzmianek w innych źródłach. WSR sądził osoby oskarżone o działalnością antypaństwową<sup>10</sup>. Jego orzecznictwo podporządkowane było przede wszystkim celom politycznym, do których należało rozprawienie się z opozycją. Zdarzało się więc, że starano się przypisać oskarżonym dodatkowo różne czyny. Wśród nich były także wrogie zachowania wobec Żydów (począwszy od wymuszeń majątku, a skończywszy na morderstwach). Na podstawie materiału dowodowego (zeznań świadków i oskarżonych) nie zawsze można dociec, czy rzeczywiście wszystkie te oskarżenia były prawdziwe. Część z nich niewątpliwie była prawdą i bez większego trudu udowodniano to oskarżonym. Jednym z przykładów może być sprawa napadu rabunkowego dokonanego w nocy końcem maja 1944 r. przez grupę żołnierzy AK na Szymona Korczaka z Chorzelowa (pow. mielecki) i ukrywanych przez niego siedmiu Żydów. Warto przytoczyć relacje świadków, które przybliżają przebieg wydarzeń. „Końcem maja 1944 r. do naszego mieszkania (...) w nocy przyszło kilku uzbrojonych osobników (...) weszło dwóch (...) uzbrojonych w karabiny. Zbudzili nas, (...) następnie zażądali od teścia pieniędzy, które im wydał (...). Po otrzymaniu pieniędzy żądali jeszcze dolarów bijąc mojego teścia. Po tym wprowadzono do mieszkania Verständigiga, który się u nas ukrywał wspólnie z innymi i zrabowali mu portfel”<sup>11</sup>. Łupem sprawców padła garderoba, i posiadana przez ofiary gotówka i biżuterię. Z zeznań oskarżonych o ten czyn osób wynika, że powodem napadu miało być zdobycie funduszy na cele organizacji. Polecenie otrzymać mieli oni od swoich przełożonych, a akcja w założeniach miała mieć bezkrwawy przebieg. Mimo tego zakończyła się ona zastrzeleniem czterech osób. Dwójce udało się uciec „(...) słyszałem około 5 strzałów (...). Zaraz nad ranem powróciła ranna Fryda Verständig (...). Mąż jej Moszek Verständig wrócił wnet za nią, ponieważ ukrył się w kanale. Verständigowie opowiadali, że ci osobnicy popędzili Żydów dalej. Na 2-gi dzień znaleziono 3 Żydówki i 1-go Żyda postrzelonych na

<sup>9</sup> Szerzej zob. E. Rączy, *Stosunki polsko-żydowskie w latach II wojny światowej na Rzeszowszczyźnie* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 892.

<sup>10</sup> Szerzej zob. E. Leniart, *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu w Rzeszowie (1946–1954/1955)*, Rzeszów 2016, *passim*.

<sup>11</sup> AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-107/1208, t. 2, protokół przesłuchania świadka Emila Stępnia, k. 42–43.

kanale, w odległości około 1 km. od domu Korczaka”<sup>12</sup>. Bezpośrednią przyczyną mordu miało być rozpoznanie jednego z napastników przez ograbionego *Verständiga*. Zbrodnia zainteresowała Niemców, którzy wkrótce później aresztowali Szymona Korczaka. Śledztwo WSR nie poszło jednak w kierunku ustaleń, jakie były dalsze jego losy, co po raz kolejny potwierdza wcześniej wspomniane zasady działań sądów.

Jednocześnie w dokumentacji WSR w Rzeszowie znajduje się także kilka spraw żołnierzy AK (a po wojnie także członków podziemia poakowskiego i działaczy WiN), którzy udzielali pomocy Żydom<sup>13</sup>. Trzy z nich dotyczą księży: ks. Jana Zawrzyckiego z Krosna (żołnierza AK i członka organizacji WiN), ks. Stanisława Zuba (Zborowskiego) z Jedlicz, żołnierza AK, który po wojnie utrzymywał kontakt z poakowskim oddziałem Jana Totha („Mewy”) oraz ks. Henryka Uchmana z Sieniawy, żołnierza ZWZ-AK. On także po 1945 r. współpracował z „Mewą” oraz z oddziałem NOW Bronisława Gliniaka „Radwana”<sup>14</sup>. Z przesłanych przez Żydów do sądu oświadczeń wynika, że wszyscy wymienieni oskarżeni zaangażowani byli nie tylko w działalność *stricto* polityczną, ale także w działania na rzecz ratowania ludności żydowskiej. Z pisma przesłanego do Sądu i podpisanego przez dziesięć osób można dowiedzieć się o pomocy udzielanej żydowskiej rodzinie przez ks. Zuba (Zborowskiego): „My niżej podpisani stwierdzamy (...), iż w okresie największego terroru hitlerowskiego, ukrywaliśmy się na terenie miasteczka Jedlicze, w sąsiedztwie rodziny Zubów i ze strony całej tej rodziny, a w szczególności Stanisław Zub na każdym kroku szedł nam na rękę, w szczególności dostarczał nam pożywienie, ostrzegał nas przed niebezpieczeństwem (...)”<sup>15</sup>. Z kolei w oświadczeniu o pomocy udzielanej Żydom przez Leona Wanatowicza z Mielca można przeczytać: „Niniejszym oświadczam, że w 1944 r. podczas

<sup>12</sup> AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-107/1208, t. 1, protokół rozprawy głównej z 9 II 1949 r., zeznanie Marcina Walasa, k. 103.

<sup>13</sup> Wśród nich można wymienić m.in. Dominika Głowackiego, żołnierza ZWZ AK, a po wojnie współpracownika WiN (skazanego przez WSR na karę śmierci zamienioną na 15 lat więzienia), Wiktora Jadernego, żołnierza ZWZ-AK, a po wojnie współpracownika WiN (skazanego wyrokiem WSR na 15 lat więzienia), Andrzeja Kopeckiego żołnierza ZWZ-AK (skazanego przez WSR na 12 lat więzienia), Jana Kubraka żołnierza AK po wojnie związanego z oddziałem Jana Totha „Mewy” (skazanego przez WSR na 12 lat więzienia), Stanisława Rębisia (skazanego przez WSR na 6 lat więzienia), Kazimierza Sochańskiego, żołnierza ZWZ-AK i działacza WiN (skazane przez WSR ostatecznie na karę dożywotniego więzienia), Leona Wanatowicza, żołnierza ZWZ-AK, a po wojnie kierownika wywiadu Brygad Wywiadowczych WiN (skazanego przez WSR ostatecznie na 15 lat więzienia): AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 122/329, Akta w sprawie Włodzimierza Janickiego, pismo Elżbiety Zaciby, k. 221–222; *ibidem*, sygn. 122/319, zaświadczenie Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Przemyślu, k. 218; *ibidem*, sygn. IPN Rz 25/1679, Akta w sprawie Adama Nykiela, Misiąla Włodzimierza, Karoliny Zimy, oświadczenie Jakuba Einhorna i Friedera Kreindla, k. 148; *ibidem*, sygn. IPN Rz 122/211, Akta w sprawie Karola Weryńskiego, Andrzeja Kopeckiego, Wiktora Jadernego, Leona Wanata, zaświadczenie Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Mielcu, k. 476. Biogramy wymienionych zob. E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy ratujący Żydów w latach 1939–1945*, Rzeszów 2011, s. 15, 56, 65–66, 74, 81, 114, 142–143.

<sup>14</sup> AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-107/1208, t. 2, Akta w sprawie Michała Maksoń-Lubojeńskiego, Jana Winiarza-Kowlaskiego, protokół przesłuchania świadka Emila Stępnia, k. 42–43.

<sup>15</sup> AIPN Rz, WSR, IPN Rz 122/211, Akta w sprawie Karola Weryńskiego, Andrzeja Kopeckiego, Wiktora Jadernego, Leona Wanata, zaświadczenie Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Mielcu, Oświadczenie z 4 sierpnia 1950 r.

okupacji niemieckiej znalazłam się w Mielcu. Leon Wanatowicz wiedząc, że jestem Żydówką (...) dał mieszkanie i utrzymanie mnie i reszcie mojej rodziny. Podkreślam, że jego bezinteresownej opiece nade mną i rodziną zawdzięczać należy, iż przetrwaliśmy okres okupacji niemieckiej”<sup>16</sup>.

Podsumowując znaczenie dokumentacji sądowej do badań nad stosunkami polsko-żydowskimi można stwierdzić, że choć sądownictwo powojenne uwikłane było politycznie, a wyroki sądów kontrowersyjne to stosunkowo rzadko negowały one jednak podstawowe fakty, jakimi były negatywne zachowania mieszkańców regionu wobec ludności żydowskiej. Z przeanalizowanych przez autorkę śledztw wynika, że na wokandę najrzadziej trafiały sprawy o denuncjację. O wiele mniejsze możliwości były wykrycia takich osób, nie wspominając już o możliwościach udowodnienia im winy. Składanie donosów zazwyczaj było utrzymywane w tajemnicy przed otoczeniem. Nie dotyczy to oczywiście tylko regionu podkarpackiego. Przykładem może być tutaj wykaz 33 osób z byłego powiatu gorlickiego, których donosy miały być powodem śmierci kilkunastu ukrywających się Żydów i pomagającym im dwóm Polakom<sup>17</sup>. Z przeanalizowanej dokumentacji sądowej wynika, że większość osób znajdujących się na ww. liście nie stanęła przed polskim wymiarem sprawiedliwości. W dokumentacji jest tylko dziewięć spraw przeciwko osobom, które znalazły się na w gorlickim wykazie. W przypadku dwójki z nich oskarżenia okazały się bezpodstawne, a kolejnej dwójce winy nie udało się sądowi udowodnić.

Tak więc zestawienie danych z akt sądowych z innymi źródłami wskazuje z jednej strony, że część oskarżeń opierała się na plotkach niemających wiele wspólnego z faktami, z drugiej natomiast pewnym wydaje się fakt, że część sprawców nigdy nie stanęła przed wymiarem sprawiedliwości i uniknęła odpowiedzialności karnej za swoje czyny uciekając z kraju lub osiedlając się na ziemiach zachodnich pod zmienionymi nazwiskami. Kolejną tego przyczyną była swoista zмова milczenia świadków po zakończeniu II wojny. Bojąc się ostracyzmu otoczenia wielu ludzi wolało milczeć niż donieść czy nawet zeznać, że ich sąsiedzi brali udział w wyłapywaniu ukrywających się Żydów lub byli nawet sprawcami morderstw. Ewidentnym tego przykładem może być sprawa wymordowania rodziny Trynczerów z Gniewczyny Łańcuckiej<sup>18</sup>. Tak więc dokumentacja sądowa nie da niestety odpowiedzi na podstawowe pytania o skalę negatywnych postaw Polaków wobec Żydów w czasie niemieckiej okupacji, a tym bardziej o wielkość udzielanej im pomocy.

## LITERATURA

1. Cała A., *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, ŻIH, Warszawa 2014.
2. Leniart E., *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu w Rzeszowie (1946–1954/1955)*, Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2016.

<sup>16</sup> AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 122/329, Akta w sprawie Włodzimierza Janickiego, Pismo Heleny Stachowicz z 19 kwietnia 1947 r.

<sup>17</sup> A. Cała, *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, ŻIH, Warszawa 2014, s. 260–264.

<sup>18</sup> A. Skibińska, T. Markiel, „Jakie to ma znaczenie, że zrobili to z chciwości”? *Zagłada domu Trynczerów*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011.

3. Rączy E., *Stosunki polsko-żydowskie w latach II wojny światowej na Rzeszowszczyźnie* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, IPN, Warszawa 2006.
4. Rączy E., *Wydarzenia we wsi Markuszowa 1942–1943. Przyczynek do stosunków polsko-żydowskich* [w:] *Niepiękny wiek XX*, redakcja zbiorowa B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz, K. Kosiński, T. Wolsza, Warszawa 2010.
5. Rączy E., I. Witowicz I., *Polacy ratujący Żydów w latach 1939–1945*, IPN, Rzeszów 2011.
6. Skibińska A., Petelewicz J., *Udział Polaków w zbrodniach na Żydach na prowincji regionu świętokrzyskiego, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą IFiS PAN*, Warszawa 2005, nr 1.
7. Skibińska A., Markiel T., *„Jakie to ma znaczenie, że zrobili to z chciwości”? Zagłada domu Trynczerów*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011.

## ŹRÓDŁA

1. AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz 122/211, Akta w sprawie Karola Weryńskiego, Andrzeja Kopeckiego, Wiktora Jadernego, Leona Wanata.
2. AIPN Rz, WSR, Rzeszowie, sygn. IPN Rz 122/329, Akta w sprawie Włodzimierza Janickiego.
3. AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-107/1208, t. 2, Akta w sprawie Michała Maksoń-Lubojeńskiego, Jana Winiarza-Kowlaskiego.
4. AIPN Rz, SOR, sygn. IPN Rz 353/61, Akta w sprawie karnej przeciwko Janowi Miłosiowi i Janowi Indykowi.
5. AIPN Rz, SAR, sygn. IPN Rz 358/80, T. 1, IPN Rz 358/81, T. 2, Akta w sprawie przeciwko Andrzejowi Rewerowi.
6. AIPN Rz, SAR, sygn. IPN-Rz-353/281, Akta w sprawie przeciwko Tomaszowi Wojciechowskiemu.
7. AIPN Rz, SAR, sygn. IPN Rz 283/112, Akta w sprawie przeciwko Eugeniuszowi Niedzieli.

## THE SIGNIFICANCE OF COURT DOCUMENTS FOR THE RESEARCH OF POLISH-JEWISH RELATIONS DURING WORLD WAR II IN THE PODKARPACKIE PROVINCE

This article describes the significance of post-war court documentation for the research of Polish-Jewish relations during the Nazi occupation of Poland. Although post-war jurisprudence was motivated more by politics than unbiased judgement and rulings were often controversial, courts fairly rarely challenged certain facts such as, for instance, Poles' negative attitude towards Jews. This article analyses both the results of investigation procedures carried out by the Provincial Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Rzeszów and the documentation of Polish common courts. The court documentation shows that the relations between Poles and Jews were fairly complex. Positive and negative attitudes often intertwined. Jews were given aid but were also blackmailed, denounced, rounded up and sometimes even murdered. And Poles helped Jews (provided them with food or Aryan certificates or hid them) although they were often hostile towards them. Polish post-war court



documents show that Polish-Jewish relations, which are often described as black-and-white, were altogether not so unequivocal. However, these documents say nothing on the scale of Poles' hostility towards the Jewish population or the scale of provided aid.

**Keywords:** Poles, Jews, Polish-Jewish relations, court documentation.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.53

*Przesłano do redakcji: październik 2017 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

